

# e-mentor

DWUMIESIĘCZNIK SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE  
WSPÓŁWYDAWCA: FUNDACJA PROMOCJI I AKREDYTACJ KIERUNKÓW EKONOMICZNYCH

2015, nr 3 (60)



K. Mikołajczyk, K. Pawlaczyk, *Jakie mają być nasze uczelnie i polska nauka? – relacja z debaty o przyszłości szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce*, „e-mentor” 2015, nr 3(60), s. 4–6, <http://dx.doi.org/10.15219/em60.1181>.

# **Jakie mają być nasze uczelnie i polska nauka? – relacja z debaty o przyszłości szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce**

*Katarzyna Mikołajczyk, Karolina Pawlaczyk*



Dyskusja o stanie nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce oraz ich roli w zmieniającym się świecie toczy się ostatnio z dużą intensywnością na wielu płaszczyznach, w różnych środowiskach i miejscach. Niezwykle ważna debata poświęcona tym zagadnieniom, zorganizowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w odpowiedzi na niezależnie opublikowane dokumenty dotyczące postulowanych kierunków zmian w szkolnictwie akademickim, odbyła się 24 czerwca br. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Wspomniane opracowania zostały przygotowane m.in. przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Fundację Rektorów Polskich, Radę Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Komitet Kryzysowy Humanistyki Polskiej oraz Obywateli Nauki<sup>1</sup>.

Licznie zgromadzonych w auli uczestników debaty powitał Rektor SGH, prof. Tomasz Szapiro. Następnie Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Lena Kolarska-Bobińska rozpoczęła debatę od pytania, jak wyprzedzać wyzwania, które czekają szkolnictwo

wyższe w Polsce. Mówiła m.in. o nadchodzącym niżu demograficznym, który zmieni dotychczasową strukturę kształcenia i wymusi na uczelniach dostosowanie ofert do starszych grup wiekowych, zjawisku bezrobocia wśród młodych, a także globalizacji i silnej konkurencji na rynku edukacyjnym. Prelegentka wspomniała także o dokonaniach rządu w kierunku reformowania polskiej nauki na przestrzeni ostatnich ośmiu lat oraz krótko nakreśliła wizję dalszych działań. Obecnie najważniejsze cele ministerstwa to:

- umiędzynarodowienie uczelni,
- podnoszenie poziomu badań naukowych,
- podwyższenie jakości kształcenia,
- zwiększenie transparentności procesów na uczelniach,
- zmiana systemu finansowania uczelni i wynagrodzeń naukowców,
- stworzenie nowej wizji awansu zawodowego,
- położenie nacisku na interdyscyplinarność studiów doktoranckich.

<sup>1</sup> Szczegółowy program debaty i opracowane dokumenty dostępne są na stronie ministerstwa: <http://www.nauka.gov.pl/jakie-maja-byc-nasze-uczelnie-i-polska-nauka/>.

## Jakie mają być nasze uczelnie i polska nauka? – relacja z debaty...

Debata została podzielona na trzy panele tematyczne, w których udział brali zaproszeni przez ministerstwo przedstawiciele świata nauki, reprezentujący m.in. Radę Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Obywateli Nauki, Akademię Młodych Uczonych PAN, Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich czy Komitet Kryzysowy Humanistyki Polskiej. Każdy panel zakończony był dyskusją i pytaniami uczestników spotkania do panelistów.

Tematem pierwszej części debaty była *przyszłość szkolnictwa wyższego w Polsce: cele, struktury i mechanizmy finansowania*. Paneliści – prof. Beata Czarnaacka-Chrobot, prof. Jarosław Górniak, prof. Jerzy Woźnicki, dr hab. Aneta Pieniądz i prof. Jan Sowa – rozmawiali o największych wyzwaniach stojących przed szkolnictwem wyższym, o tym, jak podnieść jakość kształcenia i jak powinno wyglądać finansowanie szkolnictwa wyższego. W trakcie dyskusji wielokrotnie podkreślano konieczność zwiększenia nakładów finansowych na szkolnictwo z budżetu państwa oraz potrzebę inwestowania w rozwój już zatrudnionej kadry. Zwracano uwagę na to, że sprawy polskich uczelni powinny być przedmiotem zainteresowania całego społeczeństwa, a nie jak dotychczas – tylko problemem świata nauki. Mówiono także o zjawisku „drenażu mózgow” w młodszych pokoleniach, w wyniku którego Polska traci najwięcej specjalistów w Europie<sup>2</sup>. Prelegenci zwrócili ponadto uwagę na fakt, że polski system prawny dotyczący edukacji jest przeregulowany i potrzebny jest dialog, by uczelnie uzyskały więcej elastyczności i samodzielności w działaniach. Dyskutowano także o presji neoliberalizmu na system szkolnictwa, przypominając, że uczelnia nie może być „przybudówką do fabryki” oraz że błędem jest postrzeganie nauki jedynie przez pryzmat gospodarki. Zwracano uwagę na to, że feudalizm środowiska naukowego przekłada się na relacje wewnątrz szkolnictwa. Podkreślano konieczność stworzenia bardziej transparentnych mechanizmów selekcji kadr uczelni – w myśl prawidłowości, że nauka będzie tak dobra, jak ludzie w niej zatrudnieni. Mówiono także o potrzebie zwiększenia dostępności pracownika naukowo-dydaktycznego dla studenta. Zachęcano do rezygnacji z masowości kształcenia i ustalenia progu wejścia dla kandydatów na studia. Paneliści



mówili także o tym, że finansowanie statutowe uczelni powinno w całości pokrywać koszty procesu kształcenia, zaś system grantowy nie może zastępować finansowania podstawowego i łączyć deficytów na uczelni. Finansowanie uczelni zdaniem uczestników debaty powinno uwzględniać kryteria projekcyjności. Podkreślano konieczność zmiany algorytmów kosztochłonności, by było możliwe prowadzenie zajęć dla mniejszych grup studentów.

Drugi panel, pt. *Nauka w zmieniającym się świecie*, dotyczył m.in. roli szkolnictwa wyższego w postępującej globalizacji. Nauka i edukacja w znacznym stopniu określają pozycję Polski w otaczającym świecie i niestety pozycja ta jest obecnie w wysokim stopniu niezadowolająca.

Zdaniem panelistów – dra hab. Jakuba Fichny, prof. Janusza Bujnickiego, prof. Tadeusza Więckowskiego, dra hab. Łukasza Niesiołowskiego-Spany i dr Justyny Olko – polskie szkoły wyższe są źle oceniane na arenie międzynarodowej. Złożyły się na to przyczyny historyczne, ograniczone środki finansowe i ich rozproszenie, brak mobilności i częstokroć niewielkie aspiracje naukowców, a także – niestety – nieetyczne postawy w nauce. Potrzeba przełomowego kroku, by zmienić tę negatywną percepcję. Uczestnicy debaty mówili o tym, że lepiej promować wysiłek wybitnych naukowców i stawiać w nauce na jakość, nie na ilość, a jakość podnosi m.in. obecność naukowców z zewnątrz. Umiejdzynarodowienie musi jednak odbywać się na zasadach partnerstwa. Podkreślano także, że trzeba pamiętać, iż niezależnie od naszej słabej dotychczas pozycji, zachodzące zmiany nie działają na naszą korzyść. Coraz więcej krajów zwiększa bowiem nakłady na naukę, chcąc w ten sposób wzmocnić swoją pozycję w świecie.

<sup>2</sup> Z danych Komisji Europejskiej wynika, że co dziewiąty specjalista decydujący się na pracę w zawodzie w UE poza krajem zamieszkania jest Polakiem.



Wspomniana mobilność naukowców była również ważnym wątkiem w trzecim panelu dyskusyjnym, którego tematem były *ścieżki kariery akademickiej i naukowej*. Przy stole zasiedli tym razem prof. Maciej Duszczyk, prof. Zbigniew Marciniak, prof. Wiesław Banyś, dr hab. Michał Bilewicz, Michał Gajda, prof. Zbigniew Osiński oraz dr Marcin Zaborski. Paneliści zastanawiali się m.in. nad tym, dlaczego mobilność – skoro niesie ze sobą oczywiste korzyści – nadal jest dla wielu polskich naukowców czymś zupełnie obcym. Wśród barier wskazywano problemy natury praktycznej (większe niż np. w Niemczech czy w Stanach Zjednoczonych trudności związane ze zmianą miejsca zamieszkania, zwłaszcza w przypadku rodziny) i finansowej, a także niewielką liczbę rozwiązań na poziomie systemowym. Zwrócono również uwagę na fakt, iż uczelnie traktują niekiedy wydelegowanie pracownika – szczególnie doktoranta – na zagraniczne stypendium czy do innej placówki jako działanie wbrew własnemu interesowi, ponieważ z jednej strony istnieje ryzyko utraty tego pracownika, a z drugiej strony osoba wyjeżdżająca nie wykonuje pracy dydaktycznej dla macierzystej uczelni. Jak zatem zwiększać mobilność w polskiej nauce i czy jest to możliwe bez znaczących nakładów finansowych? Paneliści nie udzielili – co oczywiste – jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, wskazali jednak, że pewne formy mobilności, zwłaszcza wewnątrz kraju, mogą być wspierane niewielkim kosztem, np. na podstawie umów bilateralnych pomiędzy szkołami wyższymi. Odbywanie części zajęć na uczelni w innym mieście nie wiąże się bowiem najczęściej z koniecznością przeprowadzki, a zmusza do wyjścia poza swoje środowisko i do konfrontacji z innymi metodami prowadzenia badań czy nauczania oraz nowymi ideami, co jest warunkiem koniecznym w rzetelnym uprawianiu nauki. W tym kontekście ważna jest także tzw. wirtualna mobilność, która polega m.in. na tworzeniu zespołów badawczych składających się z przedstawicieli różnych instytucji naukowych i współpracujących ze sobą z wykorzystaniem powszechnych oraz oczywistych i powszechnych dziś rozwiązań technologicznych czy na uczestniczeniu w zajęciach online oferowanych przez zagraniczne ośrodki lub prowadzeniu takich zajęć.

Drugim istotnym wątkiem ostatniej części debaty było pytanie, jak zmienić nietrawną sytuację młodych naukowców i skutecznie wspierać ich rozwój. Powróciły tu głosy pojawiające się już we wcześniejszych

panelach – dotyczące konieczności ograniczenia liczby doktorantów i przeciwdziałania postępującej dewaluacji stopni naukowych poprzez zaostrenie kryteriów wyboru tych osób, które powinny mieć szansę budowania swojej kariery w świecie nauki. Podkreślano też konieczność zapewnienia stypendiów i stabilności zatrudnienia tym młodym naukowcom, którzy będą spełniać stawiane im – podwyższone wymagania, gdyż bez tego nie jest możliwe poświęcenie się w pełni pracy naukowej i prowadzenie rzetelnych, wysokiej jakości badań. Wskazano, że problem braku etatów mógłby zostać częściowo rozwiązany dzięki wprowadzeniu zasady zatrudniania naukowców, którzy ukończyli 70 lat – niewątpliwie bardzo potrzebnych w środowisku, ale równocześnie mogących już ustąpić miejsca młodszym – na maksymalnie ćwierć etatu. Powtarzającą się w kilku wypowiedziach propozycją było też stworzenie alternatywnych ścieżek kariery na uczelniach. Obok jedynej dziś ścieżki „naukowej” wiodącej przez stopień doktora do tytułu profesora miałyby powstać ścieżka „dydaktyczna”, która zakładałaby zwiększenie nacisku na nauczanie i umożliwiałaby pracę na uczelni bez konieczności uzyskania habilitacji, a także ścieżka „wdrożeniowa”, nakierowana na łączenie pracy badawczej z praktyką w świecie przemysłu i biznesu. Takie rozwiązanie pozwoliłoby z jednej strony zahamować wspomnianą już dewaluację – w tym wypadku habilitacji i profesury, które nie byłby już obowiązkowymi punktami kariery „do zdobycia” jak najszybciej i za wszelką cenę, a stałyby się dostępne tylko dla osób o największym dorobku naukowym, a z drugiej strony umożliwiłoby dowartościowanie osiągnięć dydaktycznych, które na drodze awansu zawodowego na polskich uczelniach nie są obecnie we właściwy sposób uwzględniane, i podniesienie tym samym jakości nauczania. Zapewniłoby też obecność na uczelniach osób posiadających ugruntowaną wiedzę teoretyczną oraz doświadczenie badawcze, ale będących jednocześnie praktykami, co wobec wyzwań, jakie stawia dziś uczelniom rynek pracy, jest niezwykle ważne.

Podczas debaty poruszono jednie niewielką część z ogromu problemów, przed jakimi stają dziś polskie uczelnie, instytucje naukowe, naukowcy z większym stażem i osoby rozpoczynające dopiero swoją drogę w świecie nauki. Bardzo duże zainteresowanie wydarzeniem i niezwykle ożywione dyskusje w jego trakcie pokazały jednak, że takie spotkania są niezwykle potrzebne, a wiele osób, zdając sobie sprawę z różnorodnych trudności, chce włączyć się w poszukiwanie rozwiązań, które przyczyniłyby się do efektywnej reformy polskiej nauki. MNIŚW zapowiedziało, że opinie i wnioski z debaty będą analizowane, a na przełomie września i października przedstawiony zostanie całościowy program dotyczący przyszłości szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce.

Abstract in English is available online